

Sygnatura akt VI Ka 89/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 czerwca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r.

przy udziale Kamila Rogozińskiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. G.

sprawy **T. G. syna K. i R.,**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 286§1 kk, art. 13§1 kk w zw.z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 3 listopada 2015 r. sygnatura akt II K 642/15

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 440 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 89/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 22 czerwca 2016 roku

Apelacja obrońcy oskarżonego T. G. od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 3 listopada 2015 roku (sygn. akt II K 642/15), którym sąd ten uznał oskarżonego T. G. za winnego popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., okazała się trafna o tyle, że w konsekwencji jej wniesienia zaskarżony wyrok musiał zostać uchylony, a sprawa przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy zastosowaniu normy art. 440 k.p.k..

Nie było podstaw do uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu obrazy przepisów postępowania, która wedle apelującego stanowić miała tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.. Podniesiony w apelacji zarzut nawet w przypadku jego merytorycznej trafności nie mógłby prowadzić do stwierdzenia tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Do jej zaistnienia dochodzi wówczas, gdy sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa. Wedle natomiast znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie przepisu art. 374 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym po dniu 30 czerwca 2015 roku obecność oskarżonego na rozprawie nie była nieobowiązkowa. Obecności oskarżonego na rozprawie jako obowiązkowej

nie potraktował również sąd rozpoznający sprawę stwierdzając wprost w postanowieniu wydanym na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, iż obecność oskarżonego nie jest obowiązkowa.

Niezależnie od tego nie było także podstaw do stwierdzenia podniesionego w apelacji obrońcy uchybienia polegającego na rozpoznaniu sprawy i wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy pomimo braku prawidłowego zawiadomienia oskarżonego o terminie rozprawy. Treść załączonej do akt sprawy koperty zawierającej przesyłkę z zawiadomieniem o terminie rozprawy po przeprowadzeniu której doszło do wydania wyroku w sprawie, nie budzi żadnych wątpliwości odnośnie prawidłowości czynności pracownika operatora pocztowego doręczającego przesyłki. Z treści poczynionych przez niego adnotacji oraz umieszczonych na kopercie pieczęci i podpisów nie wynika nic, co mogłoby podważać prawidłowość czynności związanych z awizacją przesyłki. Z kolei żadna z informacji uzyskanych od operatora pocztowego w konsekwencji wniosków zawartych w apelacji obrońcy oraz uzyskanych od operatora dokumentów nie dawała podstaw do podważenia prawdziwości zapisów zamieszczonych na kopercie zawierającej zawiadomienie oskarżonego o terminie rozprawy. Uzyskane informacje i wydruki przekazania przesyłki nie pozostawały w sprzeczności z adnotacjami na kopercie, przez co adnotacje te jako korzystające z domniemania prawdziwości stanowić musiały podstawę ustalenia, że czynność awizacji przesyłki skierowanej do oskarżonego, a zawierającej zawiadomienie o terminie rozprawy, dokonana została prawidłowo. Jest oczywiście bezzasadny argument apelującego jakoby Sąd Rejonowy dysponując kopertą opatrzoną nie budzącymi wątpliwości adnotacjami doręczyciela oraz pieczęciami, z urzędu zobligowany był podjąć czynności zmierzające do upewnienia się, czy oskarżony miał faktycznie możliwość odebrania przesłanej do niego korespondencji. Nie wskazuje obrońca nawet w jaki sposób sąd miałby „upewnić się”, że doręczenie dokonane zostało prawidłowo. Podejmowanie takich czynności z urzędu w przypadku nie budzącego wątpliwości awizowania podważałoby istotę doręczenia w trybie art. 133 k.p.k..

Niezależnie jednak od tego, podniesione w apelacji obrońcy okoliczności spowodować musiały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W obliczu twierdzeń zawartych w apelacji obrońcy oraz okoliczności wynikających z akt sprawy utrzymanie zaskarżonego wyroku byłoby bowiem rażąco niesprawiedliwe. Nie do zaakceptowania także w modelu postępowania karnego ukształtowanym na mocy przepisów obowiązujących po nowelizacji kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie w dniu 1 lipca 2015 roku, pozostawałaby bowiem sytuacja w której podniesione w apelacji oskarżonego twierdzenia, wzięcie pod uwagę których rzutować mogłoby w sposób istotny na treść ostatecznego rozstrzygnięcia, musiałyby zostać pominięte przy orzekaniu tylko z tego względu, że oskarżony na etapie postępowania poprzedzającego wydanie wyroku pozostawał nieaktywny. Innymi słowy, nawet w sytuacji w której oskarżony z uwagi na ustawowe zakazy (prekluzję dowodową) ustanowione w art. 427 § 3 i 4 k.p.k. nie ma już możliwości złożenia skutecznych wniosków dowodowych, nie do przyjęcia byłaby praktyka zgodnie z którą wyłącznie z uwagi na tę prekluzję sąd pominąłby zawarte w apelacji argumenty oparte o nieprzeprowadzone w dotychczasowym postępowaniu dowody i twierdzenia wówczas, gdy na podstawie okoliczności wynikających z już przeprowadzonych dowodów nie sposób tych dowodów i wynikających z nich argumentów obrońcy odeprzeć. Sytuacja taka zaistniała natomiast w niniejszej sprawie w której na wskazane w apelacji obrońcy dowody, a co za tym idzie mające z nich wynikać okoliczności obrońca nie mógł się już powołać z uwagi na wskazane w art. 427 § 3 i 4 k.p.k. zakazy, lecz jednocześnie stanowią one okoliczności do których nie sposób krytycznie odnieść się w obliczu dowodów przeprowadzonych w dotychczasowym postępowaniu. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia normy art. 440 k.p.k. pozostawałaby sytuacja w której tylko z uwagi na brak aktywności oskarżonego nie korzystającego przecież na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji z pomocy obrońcy, utrzymaniu w mocy podlegałoby orzeczenie co do którego w apelacji podniesiono trafne zarzuty pod adresem postępowania dowodowego. Zastosowanie znajduje w tym wypadku art. 167 § 1 in fine k.p.k. w brzmieniu obowiązującym po dniu 30 czerwca 2016 roku dający sądowi uprawnienie do działania z urzędu także w sferze dopuszczania i przeprowadzania dowodów. Niezależnie zatem od tego, że wnioski dowodowe obrońcy nie mogły zostać uwzględnione z przyczyn formalnych uwarunkowanych ustanowioną przez ustawodawcę prekluzją dowodową, trudno odeprzeć twierdzenia obrońcy wskazującego na nieprzeprowadzenie dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podniesienie w apelacji obrońcy argumentów wywołujących konieczność odniesienia się do nich przez sąd odwoławczy skutkować musiała ich uwzględnieniem przy orzekaniu przez sąd drugiej instancji. Pominięcie tych okoliczności w dotychczasowym postępowaniu mogło mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że Sąd Rejonowy na którym nie ciążył obowiązek poszukiwania dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności niniejszej sprawy nie miał obowiązku przeprowadzania dowodów innych niż zawnioskowane przez strony, w tym wypadku prokuratora. Sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie Sądu Rejonowego zatem nie obciąża. Pozostaje ona natomiast o tyle specyficzna, że oskarżyciel publiczny, któremu znane były załączone przez niego do akt sprawy, lecz już nie wnioskowane do przeprowadzenia na rozprawie dowody, nie złożył wniosku o ich przeprowadzenie przez sąd wnioskując wyłącznie o przeprowadzenie dowodów z których wyprowadzić można było wnioski dla oskarżonego niekorzystne i pomijając wszystkie te dowody z których mogłyby wynikać okoliczności korzystne dla oskarżonego. W przekonaniu sądu odwoławczego przepis art. 4 k.p.k. odnosi się również do prokuratora na etapie postępowania przygotowawczego na którym to etapie prokurator będący przecież organem tego postępowania sporządzając akt oskarżenia formułuje wnioski dowodowe.

Nie przesądzając w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, jak i nie negując obciążającej oskarżonego wymowy przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji dowodów stwierdzić trzeba, że podniesione w apelacji obrońcy okoliczności znajdujące oparcie w dowodach na które w apelacji powołał się obrońca, a także okoliczności dostrzeżone przez sąd odwoławczy z urzędu prowadzić musiały do wniosku o konieczności powtórzenia postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji z uwzględnieniem tych okoliczności. Pozostają one na tyle ważne dla rozstrzygnięcia sprawy, że ich pominięcie skutkowałoby postępowaniem nie spełniającym wymogów rzetelnego procesu karnego. Dowody w dotychczasowym postępowaniu pominięte mogą posiadać znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich uwzględnienie w postępowaniu z pewnością przyczyni się do należytego wyjaśnienia jej okoliczności.

Odnosząc się do tych okoliczności wskazać najpierw trzeba, iż założeniem oskarżenia skierowanego przeciwko T. G. w niniejszej sprawie pozostawało przyjęcie, iż z uwagi na tożsamość uszkodzeń prawego boku jego pojazdu objętych zgłoszeniem przez oskarżonego szkody związanej ze zdarzeniem z dnia 20 lutego 2014 roku z uszkodzeniami pojazdu T. G. widocznymi po prawej stronie samochodu po poprzedniej kolizji w której samochód oskarżonego miał uczestniczyć w dniu 28 marca 2013 roku, oskarżony wprowadził pokrzywdzonego ubezpieczyciela w błąd co do okoliczności powstania uszkodzeń w związku z którymi domagał się on wypłaty odszkodowania. Ponieważ uszkodzenia umiejscowione na prawym boku jego samochodu pozostają w większości tożsame z tymi, które udokumentowane zostały po kolizji w której pojazd oskarżonego miał uczestniczyć w dniu 28 marca 2013 roku, oskarżony wprowadził ubezpieczyciela w błąd co do zaistnienia tych uszkodzeń w konsekwencji kolizji z dnia 20 lutego 2014 roku w związku z którą domagał się on wypłaty odszkodowania. Ponadto, w odniesieniu do uszkodzeń jego samochodu stwierdzonych po lewej stronie pojazdu, która podczas kolizji z dnia 20 lutego 2014 roku zetknąć się miała z pojazdem sprawcy kolizji, analiza dowodów, w tym zwłaszcza opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, doprowadziła oskarżyciela do wniosku, iż nie jest możliwym, by uszkodzenia te powstały w konsekwencji zdarzenia wskazanego przez oskarżonego w zgłoszeniu szkody. W odniesieniu jednak do obydwu tych aspektów (uszkodzeń prawej i lewej strony pojazdu i przyczyn ich powstania) nie zostały w dotychczasowym postępowaniu uwzględnione okoliczności z których niezależnie od wymowy przeprowadzonych dotychczas czynności dowodowych płynąć mogą wnioski przeciwne do twierdzeń stanowiących podstawę skierowania oskarżenia przeciwko T. G.. Pominięcie zaś tych dowodów i okoliczności w postępowaniu dowodowym obejmującym wyłącznie dowody zawnioskowane przez oskarżyciela publicznego doprowadziło w konsekwencji do sytuacji w której zaskarżone orzeczenie oparte zostało wyłącznie o dowody oskarżonego obciążające, z pominięciem tych z których płynąć mogły wnioski dla oskarżonego korzystne.

W świetle opisanych wyżej założeń oskarżyciela kierującego akt oskarżenia przeciwko T. G. nie sposób zignorować tych załączonych do akt sprawy dowodów z których wynika, że pomiędzy kolizją, która miała mieć miejsce w dniu 28 marca 2013 roku i objętą zgłoszeniem szkody o którym mowa w akcie oskarżenia kolizją z dnia 20 lutego 2014 roku oskarżony w październiku 2013 roku ubezpieczył ten sam samochód w ramach ubezpieczenia OC i AC, zaś podczas oględzin poprzedzających zawarcie umowy ubezpieczenia AC pośrednik ubezpieczający pojazd nie zauważył w pojeździe tym żadnych uszkodzeń (pismo z k. 189 oraz dokumentacja załączona na płycie CD k. 190). Na płycie załączonej do akt sprawy (k. 190) znajdują się nadto fotografie obrazujące stan pojazdu oskarżonego (zgodne z pojazdem oskarżonego są numery VIN widniejące na fotografiach) w czasie zawierania umowy ubezpieczenia w październiku 2013 roku

(data wykonania zdjęcia wynikająca z jego elektronicznej metryki) na których nie widać, by samochód oskarżonego posiadał jakiegokolwiek uszkodzenia, w szczególności tożsame z widocznymi zarówno po kolizji z dnia 20 lutego 2014 roku, jak i z dnia 28 marca 2013 roku. Zgodnie zaś z twierdzeniem obrony zawartym w apelacji oskarżony po kolizji z 2013 roku naprawił uszkodzony wówczas pojazd, czego dowodem pozostawać ma właśnie jego udokumentowany stan podczas zawierania umowy ubezpieczenia AC w październiku 2013 roku. Teza oskarżonego mająca przeczyć założeniom oskarżenia znajduje zatem potwierdzenie w załączonych do akt sprawy dowodach i to nie tylko tych przedstawionych wraz z apelacją przez obrońcę, lecz również tych załączonych do akt sprawy przed skierowaniem aktu oskarżenia. Te okoliczności i dowody nie zostały uwzględnione ani przez opiniującego w sprawie biegłego w oparciu o opinię którego wyrokował sąd pierwszej instancji, ani też w ramach przesłuchania świadków z których część będąca przedstawicielami pokrzywdzonej firmy powinna się do tej okoliczności odnieść. Ma także w tym kontekście rację obrońca oskarżonego podnosząc, że celowe pozostawać będzie przesłuchanie agenta firmy (...) S.A. zawierającego umowę ubezpieczenia samochodu oskarżonego i przeprowadzającego oględziny tego pojazdu w październiku 2013 roku.

Warto także zwrócić uwagę, że tak wedle opinii biegłego, jak i stanowiska pracowników (...) S.A. (...) jedynie część uszkodzeń pojazdu oskarżonego stwierdzonych na jego prawym boku pokrywa się z tymi, które istniały po kolizji do jakiej dojsz miało w 2013 roku. Wedle przedstawicieli pokrzywdzonego uszkodzenia, które istniały po kolizji w 2013 roku zostały pogłębione. Porównanie fotografii obrazujących stan pojazdu po kolizji z 2013 roku i po kolizji z dnia 20 lutego 2014 roku nie pozostawia wątpliwości, że szereg z uszkodzeń objętych wnioskiem oskarżonego o odszkodowanie o którym mowa w zarzutach aktu oskarżenia to uszkodzenia nieistniejące po zdarzeniu z 2013 roku. Oczywiście, nie mogłyby one stanowić podstawy do wypłaty odszkodowania, gdyby okazało się, że do kolizji objętej zgłoszeniem oskarżonego nie doszło, co ma wynikać z analizy przebiegu zdarzenia w kontekście uszkodzeń lewej strony pojazdu oskarżonego i pojazdu marki F., którym poruszać się miał sprawca kolizji z dnia 20 lutego 2014 roku. Oznaczałoby to bowiem, że nawet te nowe uszkodzenia powstały w konsekwencji zdarzenia innego niż objęte zgłoszeniem szkody przez oskarżonego, a co za tym idzie nie mogłyby one stanowić podstawy wypłaty odszkodowania. Gdyby jednak w dalszym toku postępowania udział samochodu oskarżonego w kolizji z dnia 20 lutego 2014 roku nie został wykluczony, wówczas pamiętać trzeba, że wprowadzenie w błąd przedstawicieli firmy ubezpieczeniowej obejmować będzie mogło wyłącznie te uszkodzenia, które istniały już po poprzedniej kolizji z udziałem samochodu oskarżonego. Do ich oszacowania przydatna okazać się może wycena dokonana po kolizji z dnia 28 marca 2013 roku.

Dowodem, którego przeprowadzenie wydaje się nieodzowne w niniejszej sprawie pozostaje wnioskowane przez obrońcę w apelacji przesłuchanie w charakterze świadka M. K., który miał być sprawcą kolizji w dniu 20 lutego 2014 roku w konsekwencji której dojsz miało do powstania w pojeździe oskarżonego uszkodzeń w związku z którymi wystąpił on o odszkodowanie. M. K. jest przecież bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 20 lutego 2014 roku zakwestionowanie istnienia którego stanowi o istocie oskarżenia. Nie sposób zaakceptować odstąpienia od jego przesłuchania tylko dlatego, że jak należy się spodziewać potwierdzi on przebieg zdarzenia wskazany przez oskarżonego w zgłoszeniu szkody.

Dowodem o szczególnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawała opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. To w oparciu o jej wnioski ustalono, że uszkodzenia pojazdu oskarżonego zlokalizowane na jego prawym boku pochodzą w większości z poprzedniej kolizji. Gdy zaś chodzi o objęte wnioskiem o odszkodowanie zgłoszonym przez oskarżonego uszkodzenia pojazdu umiejscowione po jego lewej stronie, w wydanej przez siebie opinii biegły zawarł konkluzję, iż uszkodzenia pojazdów, które brać miały udział w tej kolizji nie przystają do siebie, a co za tym idzie nie mogły powstać wskutek kolizji objętej zgłoszeniem oskarżonego. Analiza argumentów apelacji oraz dowodów załączonych do akt sprawy nakazała jednak sądowi odwoławczemu opinię tę ocenić jako niepełną, a przez to nie mogącą stanowić podstawy orzekania w sprawie. Z opinii biegłego wynika, że w zakresie uszkodzeń prawego boku samochodu marki F., którego kierowca miał być sprawcą kolizji z pojazdem oskarżonego w dniu 20 lutego 2014 roku, dysponował biegły wyłącznie jedną fotografią obrazującą uszkodzenia pojazdu marki F.. Porównanie tej fotografii ze zdjęciami załączonymi do akt sprawy na płytach CD prowadzi do wniosku, że było to zdjęcie wykonane przez funkcjonariusza policji przybyłego na miejsce zdarzenia. Gdy zaś chodzi o powypadkowe uszkodzenia pojazdu

marki F. użytkowanego przez sprawcę kolizji z dnia 20 lutego 2014 roku, do akt sprawy załączona została pełna dokumentacja fotograficzna sporządzona w czasie zwracania firmie wypożyczającej samochód w dniu 21 lutego 2014 roku samochodu marki F. o numerze rejestracyjnym (...), który uczestniczył w kolizji. Dokumentacja ta składa się z 11 fotografii obrazujących w sposób znacznie bardziej szczegółowy uszkodzenia samochodu marki F.. Co do okoliczności powstania ich wszystkich przesłuchać trzeba świadka M. K., który użytkował samochód przed jego zwróceniem firmie wypożyczającej. Sąd orzekający nie może jednocześnie zastępować biegłego w ocenie, czy te fotografie, którymi biegły nie dysponował posiadać mogą wpływ na ostateczne wnioski opinii. Fotografie te wskazują, że na krótko po kolizji samochód, który zderzył się z pojazdem oskarżonego posiadał więcej uszkodzeń niż tylko te uwzględnione przez biegłego opiniującego w niniejszej sprawie. W szczególności nie tylko z fotografii pojazdu (k. 27 części akt zawierającej protokoły przesłuchania świadków), lecz także z protokołu zdawczo – odbiorczego samochodu (k. 24 części akt zawierającej protokoły przesłuchania świadków) wynika, że również tylne prawe drzwi pojazdu były uszkodzone w czasie jego zwracania firmie wypożyczającej. Zwracają także uwagę uszkodzenia dokładnie obrazowane fotografiami znajdującymi się na kartach 28-29, 31-33 części akt zawierającej protokoły przesłuchania świadków. Mogą się one okazać istotne z punktu widzenia oceny argumentacji biegłego kwestionującego powstałe w pojeździe oskarżonego rozerwanie poszycia (str. 7 i 8 opinii) z uwagi na brak elementów ostrych w samochodzie marki F. na wysokości odpowiadającej wysokości rozerwania poszycia samochodu marki m.. Wskazać przy tym trzeba, że opiniujący w sprawie biegły dysponować powinien również pełną dokumentacją fotograficzną obrazującą skalę uszkodzeń pojazdu należącego do oskarżonego. Załączone do akt sprawy płyty CD zawierają cały szereg fotografii w sposób szczegółowy ukazujących uszkodzenia pojazdu oskarżonego. Z opinii biegłego wynika natomiast, że opiniując posługiwał się on wyłącznie kilkoma z nich.

Pozostając jeszcze przy wątku uszkodzeń samochodu marki F. z którym zderzyć się miał samochód oskarżonego wskazać trzeba, że oceniając zgromadzone dowody sąd pierwszej instancji dał wiarę relacji świadka P. K. wskazując, iż wiarygodnymi pozostają zeznania w których wskazał świadek, iż samochód marki F. o numerze rejestracyjnym (...) _ nie brał udziału w kolizji. Wynikająca z tych zeznań teza wedle której samochód F. o numerze rejestracyjnym (...) _ nie został uszkodzony w okresie zbliżonym do kolizji objętej zgłoszeniem szkody przez oskarżonego koresponduje z oskarżeniem, niemniej jednak odnosi się ona do zupełnie innego samochodu niż ten z którym zderzyć się miał samochód oskarżonego. Pojazd oskarżonego zderzyć się miał bowiem z samochodem marki F. o numerze rejestracyjnym (...) . Zeznania zatem na które w uzasadnieniu powołał się Sąd Rejonowy nie mogły posłużyć do ustalenia stanu faktycznego bowiem nie odnoszą się one do okoliczności, które mogłyby posiadać znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dodatkowo jeszcze wskazać trzeba, że niezależnie od tego, że zeznania do których odniósł się Sąd Rejonowy nie dotyczyły okoliczności sprawy, to nie zostały one ujawnione w toku rozprawy głównej. Jak bowiem wynika z treści protokołu tej rozprawy (k. 236), prokurator w jej toku odczytał zeznania świadka P. K. z karty 21, czyli relację świadka w której odniósł się on do uszkodzeń pojazdu o numerze rejestracyjnym (...) _ mającego brać udział w kolizji z samochodem oskarżonego, zaś w uzasadnieniu wyroku sąd odniósł się do zeznań tego świadka z karty 16 dotyczących innego pojazdu. Oceniając relację świadka T. M. sąd pierwszej instancji uznał za zasługujące na wiarę zeznania tego świadka w których wskazał on na uszkodzenia lewej strony pojazdu marki F. o numerze rejestracyjnym (...) , podczas gdy z dokumentacji fotograficznej jednoznacznie wynika, iż uszkodzenia te miały miejsce po prawej stronie pojazdu.

Nie wszystkie jednak z twierdzeń obrońcy zasługiwały na uwzględnienie. Niezasadna pozostaje bowiem argumentacja apelacji odnosząca się do relacji świadka A. G. w zakresie w jakim wskazuje on na brak uszkodzeń pojazdu marki F. traktując ten pojazd jako naprawiony po kolizji, bowiem z treści jego zeznań wynika, iż odnosi się on do samochodu o numerze rejestracyjnym (...) , który nie brał udziału w kolizji i nie był uszkodzony. Wbrew wywodom obrońcy opinia wydana przez R. P. (k. 36-41) stanowi wyłącznie kalkulację szkody pojazdu oskarżonego, nie zawiera natomiast oceny czy wyceniane uszkodzenia powstały w konsekwencji zdarzenia zgłoszonego przez oskarżonego.

Nie przesądzając zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że okoliczności w uzasadnieniu niniejszym wskazane spowodować musiały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Ponownie rozpoznając sprawę będzie sąd musiał powtórzyć

postępowanie uzupełniając je o omówione w niniejszym uzasadnieniu dowody, których nieuwzględnienie w dotychczasowym postępowaniu stanowiło przyczynę uchylenia wyroku. Przeprowadzi także dowód z dokumentacji ubezpieczenia AC pojazdu oskarżonego związanej z ubezpieczeniem tego samochodu w październiku 2013 roku. Pełna dokumentacja tego ubezpieczenia załączona została do akt sprawy na płycie CD na etapie postępowania przygotowawczego. Przesłucha także agenta, który zawierał tę umowę z oskarżonym. Ujawni również załączoną do akt sprawy na płycie CD dokumentację związaną z usługą assistance wykonaną na rzecz oskarżonego w dniu kolizji oraz wszelką dokumentację zawartą na wszystkich płytach CD załączonych do akt. Dopuści także dowód z opinii innego niż dotychczasowy biegłego, który opiniując będzie miał w dyspozycji wszystkie dowody zgromadzone w niniejszej sprawie. Wydając opinię będzie biegły miał na względzie także potencjalną dynamikę zdarzenia. Ocenic będzie także musiał w oparciu o dokumentację fotograficzną czy nie ma takich uszkodzeń pojazdu oskarżonego, które występowały były po pierwszej kolizji w 2013 roku, zaś nie widać ich na pojeździe oskarżonego po kolejnej kolizji (zwłaszcza po lewej stronie jego pojazdu), co może świadczyć o przynajmniej częściowym naprawieniu samochodu oskarżonego. W pisemnym uzasadnieniu, o ile takowe będzie musiał sąd sporządzić, odniesie się sąd do wszystkich dowodów, zarówno przemawiających na niekorzyść oskarżonego, jak i dla niego korzystnych. Właściwie zgromadzony przez Sąd materiał dowodowy powinien być poddany rzetelnej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego.